Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok V. **Katowice, dnia 15 lipca 1931 r.** **Nr. 14**

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408, | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Treść: Baczność! — Doroczny Zjazd Straży Poż. Powiatu Katowice—Wieś. — Magazyny płynów łatwopalnych. — Z życia straży pożarnych. — Od Redakcji.

Baczność!

Rozbłysnęły już na polach naszych kosy, brzęczą radośnie sierpy w rękach żniwiarzy, gdy tak wcześnie w tym roku kładą ciężkie okiście zboża. Zmienia się widok pól. W miejsce falujących, rozłoconych łanów, szarzeją coraz większemi plamami puste i szare ścierniska. Wysokie, drabiniaste wozy zwożą sterty snopów do stodół naszych rolników. Zwożą ich całoroczny dorobek. — Zwożą przyszłoroczny nasz chleb powszedni.

Polska, jako kraj rolniczy, wiąże ściśle pojęcie dobrobytu całego narodu z urodzajami zbóż. Na produkcie polskiej roli oparta jest troska o gospodarczy stan Państwa.

Za dni kilka, kilkanaście, wszystko co wyprodukował znój polskiego rolnika — znajdzie się zmagazynowane w polskich stodołach. — W stodołach przeważnie drewnianych i w 90% krytych słomą. — W stodołach wysuszonych żarem upalnych dni, ciągnących się nieprzerwanym sznurem od przeszło dwóch miesięcy. Całoroczny dorobek 70% ludności Państwa naszego tam spocznie.

Jakże wielką liczebnie musi być straż strzegąca majątku, jakże być musi czujną, jak świadomą wielkiej odpowiedzialności na tego niej ciążącej. —

Toć że to przecie podstawa naszego bytu gospodarczego, klucz rozwiązania ciężkiego kryzysu, jaki nas gnębi. —

Wielce odpowiedzialne zbliżają się dni.

Nim zboże zostanie zebrane, nim ukończone będą omłoty, nim ziarno wywiezione do młynów, — chleb powszedni roku przyszłego pozostawać będzie pod wyłączną opieką naszych organizacji strażackich przed wielką klęską pożaru. —

Więc jak w poprzednim naszym numerze, apelujemy do wzmożenia czujności Waszej, — Druhowie Strażacy.

Apelujemy do Waszej obywatelskiej świadomości w imię idei, której karnie i ofiarnie służymy.

Druhowie Kochani! Dzisiaj i przez szereg najbliższych tygodni, większe niż kiedykolwiek ma znaczenie spotęgowanie Waszej czujności na posterunkach.

Choć w skwarze upalnych dni pracą znużeni, ofiarnym wysiłkiem dla dobra publicznego spełniajmy służbę nocnych patroli.

Organizujcie w strażnicach nocne pogotowia, gdzie na wiązkach słomy, obok wyznaczonych dyżurnych koni, przemknie strażakom szybko krótka nocka letnia, a mieszkańcy ufni w bezpieczeństwo pożarowe mienia i życia pod Waszą troskliwą opieką, nabiorą w spokojnym i krzepiącym śnie nowych sił do codziennego znoju w upalnych promieniach słońca. —

Pamiętajcie. Druhowie, iż nigdy niedość Waszego trudu w organizowaniu środków zapobiegawczych w czasie żniw i upałów.

Baczność, Druhowie mili! W zaułkach miasteczek i wiosek polskich, pod słomianemi strzechami chat i stodół, w szparach drewnianych szop, obór, stajenek i chlewków, w szczelinach kominów, w nieostrożności dzieci, w zbrodniczym mózgu człowieka złego—ukryty czuwa w dzień i w nocy, wiecznie nienasycony moloch pożogi.

Niechajże bystre oko strażaka wyśledzi go, błysk strażackiego hełmu stłumi jego moc, silna i sprawna dłoń strażacka zdławi jego zaborczość niszczycielską.

Wyprodukowany znojną pracą polskiego ludu chleb nasz powszedni Polska będzie spożywać, bo strażak polski nie pozwoli go pożreć pożodze!

Red.

Doroczny Zjazd Strażactwa pow. Katowickiego.

Tegoroczny Zjazd Strażactwa zorganizowanego w Powiatowym Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice—Wieś, odbył się w niedzielę dnia 5-go lipca br. na terenie Wełnowca, a to z okazji Jubileuszu 25-lecia działalności Straży Pożarnej Zakładów Hohenlohego.

Uroczystości Zjazdowe i Jubileuszowe rozpoczęto już w godzinach popołudniowych w sobotę dnia 4-go lipca br. pokazem obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Wiele zadał sobie trudu organizator rzeczonego pokazu, druh P. Boronowski—Kmdt Zaw. Straży Poż. Zakł. Hohenlohego, aby pokaz ten wypadł należycie i odniósł sukces nietylko w wykazaniu sprawności strażackiej i wyszkolenia strażackiego w tej dziedzinie, lecz aby również jak najszersze sfery miejscowego społeczeństwa zapoznać tak z samym niebezpieczeństwem jak i z akcją obronną. Wiele — powtarzamy — zadał sobie trudu, lecz wyniki tej pracy i zabiegliwości były też nadspodziewane.

O godzinie 17.30, nad Wełnowcem ukazały się dwa samoloty. Jednym z nich kierował, znany w szerokich sferach Górnego Śląska — pilot p. st. sierżant Wolf. Nad hutą i przyległemi budowlami, jak: kościół, gmach dyrekcji, Urząd Gminny, posterunek P.P., poczta, ochronka, dom sypialny, zaczęły zniżać lot i zataczać wiraże. Wnet jednak na przedpolach odezwał się terkot karabinów maszynowych i salwy karabinów ręcznych To kompanja 73 pułku piechoty, pod dowództwem p. por. Sułkowskiego odpierała napad lotniczy. Lecz w tej chwili rozległy się ogłuszające huki i nad terenem, nisko przy ziemi, rozwlekły się gęste chmury gazowe, a ze strychów domu mieszkalnego i mieszczącego komin hutniczy poczęły się wydobywać czarne kłęby dymu, wznieconego przez pocisk pożaru.

Lecz jednocześnie zagrała syrena alarmowa miejscowej straży pożarnej, rozedrgały się dzwonki alarmowe na posterunkach i zaterkotały aparaty telefoniczne wzywające pomocy straży pożarnych okolicznych.

Dalsze rzucane bomby zapalająco-gazowe trafiły w sypialnie, dom mieszkalny za sypialnią i sąsiednie zabudowania. Dokonawszy tego dzieła zniszczenia, samoloty odpłynęły w kierunku lotniska, żegnane ścigającemi ich strzałami wojska.

Na teren zaczęły wpadać pojazdy strażackie, wypełnione strażakami wyekwipowanemi w sprzęt przeciwgazowy. Pierwsza zjawiła się miejscowa Straż Pożarna pod komendą druha Boronowskiego, który natychmiast rozwinął akcję: oddział „przeciwiperytowy“ zajął się badaniem terenu, oddział „dregerowski“ rzucił się w najcięższej zagrożone miejsca dla ratowania zagazowanych, wreszcie pozostała osada rozwinęła akcję przeciwpożarową. A każda następnie przybywająca straż pożarna otrzymała od druha Boronowskiego odcinek pracy odpowiadający zarówno ogólnemu rozwojowi akcji ratunkowej, jak niemniej wyposażeniu w sprzęt i liczebności ludzi.

W pokazie rzeczonym brało udział: 2 samoloty, kompanja 73 p. p., straże pożarne: Zawodowa Zakł. Hohenlohego, Zawodowa Kop. „Ficinus“ w Siemianowicach, pluton Zaw. Str. Poż. Katowickiej, Ochotnicza z Bytkowa, Ochotnicza z Siemianowic i Harcerska z Bytkowa, oraz miejscowa Kolumna Sanitarna, pozostająca pod osobistem kierownictwem druha Boronowskiego. Ogólna liczba strażaków 116, którzy rozwineli 22 prądy wody, posługując się trzema motorowemi sikawkami, trzema ręcznemi, trzema drabinami mechanicznemi, z których jedna nowoczesnego typu automobilowa, tudzież całą masą noszy i apteczek.

Akcja trwała do godziny 19-ej. A przyglądało jej się szereg wybitnych osobistości ze świata miejscowego przemysłu i strażackiego. Zauważyliśmy na miejscu: Prezesa Pow. Zw. Str. Poż. vice marszałka Sejmu Sl. druha J. Kędziora z Katowic, Inspektora Pachelskiego, Ogniom. Pow. Barona, Komendanta Slązaka, naczelnika Grabe'go i wielu innych. Zaś publiczności miejscowej i okoliczne, zgromadził opisywany pokaz z górą 6-ść tysięcy. Tutaj z uznaniem zauważyć należy, że zarówno wybór miejsca pokazu był przemyślanym, bowiem dający możność obserwowania tak wielkiej liczbie publiczności, jak niemniej podkreślić znakomitą sprawność miejscowego posterunku P. P., który potrafił niemal momentalnie zamknąć na odcinku pokazów szosę, o tak ogromnym ruchu kołowym i automobilowym, kierując cały ruch drogą okólną. I nietylko zamknąć szosę dla tranzytowego ruchu kołowego, lecz również utrzymać porządek na granicy terenu akcji ratunkowej, ułatwiając przez to działanie strażom pożarnym i zabezpieczając przed ewentualnemi wypadkami nieszczęśliwemi.

Pokazy akcji obrony na wypadek napadu lotniczo-gazowego zakończyły pokazy ćwiczeń szkolnych, wykonanych przez Bytkowską Harcerską drużynę pożarniczą i uruchamiania oraz pracy nowoczesnej drabniny mechanicznej systemu „Magirus“ Katowickiej Straży Pożarnej Zawodowej.

A potem defilada przed Władzami Strażackiemi. Całym taborem, ze zwieszonemi na piersiach maskami gazowemi — „pogotowie gazowe“, przemknęły dziarskie postacie strażackie wśród szpaleru utworzonego z tłumów bijących rzęsiste brawa.

Omówieniem przebiegu przeprowadzonej akcji zakończono sobotnie pokazy strażackie.

UROCZYSTOŚCI NIEDZIELNE.

Wczesnym rankiem na boisku ćwiczebnem Zawodowej Straży Pożarnej Zakładów Hohenlohego, zaczęły się gromadzić liczne drużyny strażackie i liczniejsze jeszcze delegacje. Przybyło również wielu przedstawicieli: zast. starosty Dr. Seidler — Dr. Gawlas, dyrekcji Spółki Hohenlohego, nieomal cały Zarząd Powiatowego Związku, insp. Pachelski i wielu delegatów straży pożarnych z terenów innych powiatów.

Po zabraniu nowoufundowanego sztandaru z mieszkania komendanta druha Boronowskiego, pięknym pochodem, liczącym ponad 500 hełmów, 24 sztandary, przy dźwiękach orkiestry hutniczej, przemaszerowano do kościoła, gdzie odbył się akt poświęcenia sztandaru i uroczysta msza święta. Pienia na chórze wykonało miejscowe towarzystwo śpiewacze „Harfa“.

A potem znów pochodem do Parku Hutniczego, u którego bram odbyła się defilada, wykazująca wspaniałą postawę defilującego strażactwa.

W Parku Hutniczym, wśród czworoboku zgromadzonych straży, z wzniesionej trybuny przemawiali: Naddyrektor Zakł. Hohenlohego p. inż. Kirszniok — witając przybyłych na uroczystości jubileuszowe i dziękując za okazaną swym przybyciem serdeczną koleżeńskość dla miejscowej straży; vicemarszałek Sejmu Śląskiego, Prezes Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice—Wieś druh Jan Kędzior — witając zgromadzonych na Zjazd powiatowy przedstawicieli strażactwa i składając gratulacje jubilatce; Przedstawiciel Władz Admini-

stracyjnych p. vicestarosta Dr. Gawlas, wyrażając głębokie uznanie dla działalności strażactwa polskiego wogóle, a dla działalności strażactwa śląskiego w szczególności.

Po wręczeniu sztandaru komendantowi Straży druhowi Boronowskiemu, nastąpił sympatyczny akt ofiarowania pamiątkowych gwoździ do sztandaru. Gwoździ tych przeszło 30-ści, a każdy piękniejszy od drugiego, ozdobiło drzewce sztandaru nowopoświęconego.

Z kolei, Inspektor Pachelski imieniem Władz Strażackich wręczył dyplom uznania straży pożarnej Zakł. Hohenlohego i udekorował 4-ch strażaków bronzowemi „medalami zasługi".

Wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zakończone zostały przedpołudniowe uroczystości zjazdowe. Ogłoszono przerwę obiadową, w czasie której reprezentanci Władz i członkowie Zarządu Pow. Zw. przyjmowani byli obiadem w Kasynie Hutniczym, zaś reszta braci strażackiej polowym (lecz smacznym) obiadem w Parku Hutniczym.

WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW.

Tegoż dnia o godzinie 15-tej, na sali p. Wróbla w Wełnowcu, Prezes Powiatowego Związku, vicemarszałek Sejmu Śląskiego druh Jan Kędzior zagaił Walne Zgromadzenie delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych na Powiat Katowice-Wieś pięknem przemówieniem, w którem witając imiennie gości oraz ogół delegatów, podkreślił znaczenie obrad w 30-tą rocznicę istnienia i działalności Powiatowego Związku. Wskazał na weteranów służby strażackiej, a szczególnie druhów: inż. Kiszkę i Pawła Drobiga, którzy od założenia Związku nieprzerwanie piastowali mandaty członków Zarządu, dając swą pracę dla wspólnego dobra i rozwoju organizacji. Składając wymienionym jubilatom serdeczne gratulacje, wezwał wszystkich zgromadzonych do naśladowania tych, co całe niemal swe życie wierni pozostali idei pożarniczej. Na zakończenie swego wzniosłego przemówienia, druh Prezes Kędzior wzniósł okrzyk trzykrotnie powtórzony przez Zgromadzenie na cześć Tej, której służymy — Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Następnie zabrał głos inspektor Pachelski, który w imieniu chorego Prezesa Wojew. Związku Str. Poż. — mecenasa Mildnera powitał Zjazd, a podkreślając rolę strażactwa powiatu Katowice-Wieś w ogólnej korporacji strażactwa śląskiego, złożył delegatom na Walne Zgromadzenie życzenia owocnych obrad.

Druh inż. Kiszka, w imieniu własnem i druha Drobiga, podziękował serdecznie prezesowi Kędzierowi za gorące słowa uznania ich pracy dla dobra strażactwa, oraz w przemówieniu nacechowanem wielkim umiłowaniem idei pożarniczej apelował do Zgromadzenia, aby ani na chwilę strażactwo nie schodziło z drogi pełnej wysiłku, lecz jakże bogatej w rezultaty potężniejącego z każdym rokiem rozwoju sieci strażackiej i poziomu wyszkolenia fachowego. —

Z kolei, Przewodniczący druh Prezes Kędzior zaproponował złożenie od Zgromadzenia gratulacyj jubileuszowych miejscowej Straży Pożarnej, co zostało uchwalone.

Odczytaniem pisma Jeneralnego Dyrektora Zakładów Hohenlohego p. inż. Ciszewskiego, w którem tłomacząc swą nieobecność przesyła życzenia owocności obrad, — wyczerpano punkt pierwszy porządku dziennego.

Druh sekretarz R. Baron odczytał listę obecności stwierdzając przybycie:

a) wszystkich członków Zarządu za wyjątkiem vicepr. druha Bienioszka, który nadesłał piśmienne usprawiedliwienie;
b) gości w osobach: insp. Pachelskiego, reprezentującego również Prezesa Wojew. Zw. Straży Poz i Honorowego Prezesa Powiatowego Zw. na pow. Katowice-Wieś — mecenasa Mildnera, pilota p. Wolfa, Kmdta Kahlerta z Wielkich Hajduk, oraz kilku naczelników z terenu Miasta Katowic;
c) przedstawicieli 14 gmin, rozporządzających 54 głosami i 27 przedstawicieli straży poż„ rozporządzających 48 głosami.

Po ogłoszeniu powyższego i sprawdzeniu czy wszyscy zostali wciągnięci na listę obecności, przystąpiono do trzeciego punktu porządku obrad, a mianowicie: odczytania protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 31-go sierpnia 1930 r. w Małej Dąbrówce.

Odczytany przez sekretarza druha Barona protokół, wobec niezgłoszenia poprawek lub uzupełnień, został przez Walne Zgromadzenie zatwierdzony.

Przed przystąpieniem do zreferowania sprawozdań, na wniosek druha Moika z Szopienic uchwalono. iż w odczytywanych sprawozdaniach należy się streszczać, a całość sprawozdań wydrukować w „Strażaku Śląskim". Zaś w przyszłości, sprawozdania mają się ukazać w „Strażaku Śląskim" przed Walnem Zgromadzeniem, aby delegaci mogli się uprzednio już z niemi zapoznać.

Zgodnie z powyższem postanowieniem, zamieszczamy poniżej sprawozdania w ich szczegółowem brzmieniu.

SPRAWOZDANIE

z działalności Powiatowego Zw. Straży Pożarnych na pow. Katowice—Wieś za czas od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r.

Z okazji jubileuszu 25-cio lecia istnienia straży Pożarnej Zakładów Hohenlohego w Wełnowcu zwołał dziś Zarząd Walne Zgromadzenie celem sprawozdania z działalności Zarządu.

Zarazem z Strażą Pożarną Zakładów Hohenlohego obchodzi dziś Powiatowy Związek swą uroczystość 30-lecia istnienia. Zanim przystąpię do sprawozdania z działalalności Zarządu, mam zamiar powiedzieć nieco o założeniu Związku Powiatowego. Nie od rzeczy więc będzie przejść pokrótce historję powstania Związku.

Z pierwszem zarządzeniem, które dotyczyło powołanie do życia straży pożarnych w powiecie Katowickim na szerszą skalę, spotykamy się dnia 26 marca 1887 r., które dotyczyło uregulowania czynnej służby w szeregach straży pożarnych. Rozporządzenie to wykonał ówczesny landrat powiatu Katowickiego dnia 11 stycznia 1888 r., zapodając równocześnie wzór statutu. Wspomniane zarządzenie i wzór statutu zostało ogłoszone w Gazecie Urzędowej na powiat Katowice w numerze trzecim na rok 1889.

Wskutek powołania do życia ochotniczych straży pożarnych zachodziła konieczna potrzeba utworzenia Związku Powiatowego.

Moment tworzenia powiatowych Związków Str. Pożarnych przypada na dzień 17 grudnia 1900, kiedy to starszy prezydent ówczesnej prowincji śląskiej w Wrocławiu pod L. dz. O. P. I.—11572, polecił poszczególnym landratom zająć się utworzeniem Powiatowych Związków Straży Pożarnych. Zarządzenie to zostało przez prezydenta rejencji Opolskiej z dnia 2 stycznia 1901 pod l. dz. I-a — 13707 wszystkim starostom nadesłane wraz z opracowaniem warunków przez Prowincjonalny Związek Str

Poż. w Wrocławiu i uzgodnionemi z reskryptem ministerjalnym z dnia 6 grudnia 1898 r. Wykonując zarządzenie to, ówczesny landrat, pan Holz, zwołał na dzień 20 marca 1901 zebranie konstytucyjne w sali zebrań związkowych dawniejszej kawiarni „International" w Katowicach, na które przybyli przedstawiciele wszystkich gmin i istniejących straży pożarnych reprezentując 670 członków czynnych, oraz 20-u wybitnych obywateli powiatu i miasta Katowic. Zebranie zagaił landrat Holz, jako zwołujący zebranie, wyjaśniając cel zebrania i zachęcał zebranych do założenia Powiatowego Związku. Miasto Katowice reprezentował radca budowlany Forchmann. Za powołaniem do życia Pow. Związku przemawiali: Rendschmidt, inżynier Kiszka i Forchmann. Na tem posiedzeniu uchwalono założenie Powiatowego Zw. z siedzibą w Katowicach.

Na prezesa Związku i Pow. Ogniomistrza został wybrany radca budowlany Forchmann, zaś na stanowisko sekretarza powołano ogniom. Kunzego, a na skarbnika Pawła Drobiga z Siemianowic. Od tegoż czasu wszystkie ważniejsze zjazdy delegatów Związku stoją w ścisłej łączności, albo z ćwiczeniami straży pożarnych i uroczystościami poszczególnych straży pożarnych.

Jeden z pierwszych zjazdów odbył się w sierpniu 1901 r. w Katowicach. Zjazd poprzedziły ćwiczenie ochotn. straży pożarnej pod komendą dha Forchmanna, Sollorza i Bergera. Ogólne zainteresowanie wzbudziło u uczestników zjazdu ćwicz. oddz. sanitarnego. Krytykę trzymał druh Józef Kunze w obecności prezydenta miasta pana Koscha i radcy miejskiego Hankego.

Powiatowy Związek składał się z 24 gmin liczących 136696 mieszkańców i 13 straży poż. liczących 667 członków czynnych.

Następne Walne Zgromadzenie Związku Pow. odbyło się dnia 18 lipca 1902 w Roździeniu. Na tem zjeździe wybrano do Zarządu:

Dyrektora pożarnictwa Klauswitzera z Siemianowic na I. prezesa i powiatowego ogniomistrza Józefa Kunzego z Katowic na II. prezesa, a na sekretarza Süssmanna z Katowic, zaś na skarbnika powtórnie Pawła Drobiga z Siemianowic. Zaznaczyć tu wypada, że druh Paweł Drobig pozostał do obecnej chwili skarbnikiem związku.

W sierpniu 1903 r. wybrano radcę miejskiego Forchmanna w uznaniu Jego zasług około strażactwa na honorowego prezesa Związku, który zmarł w dniu 10 października 1905 r. Pozatem zmarli w dniu 11 kwietnia 1917 prezes Związku i powiatowy ogniomistrz Clausnitzer oraz w dniu 16 grudnia 1918 sekretarz Zw. kupiec Süssmann. W ich miejsce wybrano na prezesa Zw. adwokata Gollę z Szopienic, na ogniomistrza pow. naczelnika gminy Szydły z Małej-Dąbrówki, zaś na sekretarza nauczyciela i ogniomistrza Nyca z Katowic. W roku 1923 złożył urząd prezesa adwokat Golla. Wybór nowego prezesa nastąpił w październiku 1923. Wybrany został druh Nyc.

Przed objęciem Górnego Śląska przez Władze Polskie wyprowadził się do Niemiec powiatowy ogniomistrz Szydło a na jego miejsce wybrano dyrektora ochotniczej straży pożarnej z Siemianowic Pawła Drobiga, lecz Komisja Międzysojusznicza w Opolu wstrzymała zatwierdzenie na powiatowego ogniomistrza.

Po objęciu Górnego Sląska zostali wybrani: na powiatowego ogniomistrza Rudolf Kuboń z Nowej-Wsi, zaś na jego zastępcę Ryszard Baron z Katowic. Mianowanie tychże nastąpiło w dniu 9 marca 1923 r. pod L. dz. A II — 1545 przez starostę pana Mildnera.

Z powodu braku ścisłych danych o działalności Związku w okresie przynależności Sląska do Niemiec, trudno jest uchwycić ważniejsże momenty tej działalności. Wojna światowa i akcja plebiscytowa przerwała pracę straży pożarnych i zatamowała ich rozwój. Dopiero z momentem objęcia Górnego Sl. przez Władze Polskie, praca rozgorzała na nowo, a zaczęła się od reorganizacji. Jeden z pierwszych reorganizował się powiat Katowicki, stanowiący około 35% ludności Wojew. Sląskiego.

W tym celu zwołano na dzień 10 maja 1923 Zjazd w Katowicach do sali Powstańców, na którym wybrano pierwszym prezesem zreorganizowanego Zarządu ówczesnego starostę, adwokata Jana Mildnera z Katowic. obecnego honorowego prezesa Zw. Powiatowego. Pozatem zostali wybrani: ogniomistrz Nyc z Katowic na II prezesa, Ryszard Baron na sekretarza, Paweł Drobig z Siemianowic na skarbnika oraz Ludwik Slązak z Nikiszowca na II skarbnika, zaś na ławników: ogniomistrza Süssmanna z Katowic, prezydenta m. Katowic Dr. Górnika, burmistrza Widucha z Załęża, ogniomistrza Markiefki z Nowej-Wsi, ogniomistrza Schmidta z Siemianowic, ogniomistrza Henryka Moika z Szopienic, inżyniera Eckhardta z Janowa, inspektora Józefa Kunzego z Katowic, ogniomistrza Wiedemanna z Chorzowa i ogniom. Strużynę z Dębia.

Z okazji 60-letniego istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach odbył się dnia 20 lipca 1924 drugi zjazd delegatów w Mysłowicach, a w dniu 21 czerwca 1925 trzeci Zjazd w Brynowie, gdzie tegoż dnia obchodziła ochotn. straż poż. swe 20-to letnie istnienie, zaś dnia 18 lipca 1926 czwarty Zjazd w Chorzowie Na zjeździe w Mysłowicach wybrano w miejsce ustępującego druha Nyca na II prezesa burmistrza Widucha, a jako dalszego członka do Zarządu wybrano: Bienioska Franciszka, Szindlera Jerzego i ogniomistrza Piotra Boronowskiego z Wełnowca, zaś resztę członków Zarządu pozostało bez zmiany.

Ustawą z dnia 15 lipca 1924 w przedmiocie rozszerzenia granic powiatu miejskiego Katowic (Dz. Ust. Sl. № 18 poz. 76) zostały gminy wiejskie Bogucice, Załęże. Brynów, Ligota i Dąb z wyjątkiem osady Józefowca wyłączone z powiatu wiejskiego i do powiatu miejskiego Katowic włączone.

Ustawą z dnia 15 lutego 1924 (Dz. Ust. Sl. № 15 poz. 20) został powiat Rudzki zniesiony i gminy należące do tegoż powiatu rozdzielone do sąsiednich powiatów. Mocą tej ustawy przyłączono do tutejszego powiatu następujące gminy: Bielszowice, Kończyce, Makoszowy i Pawłów.

Z powodu zmiany granic powiatu i przyrostu liczby straży pożarnych miasta Katowic, utworzył się Związek Powiatowy na miasto Katowice, który z okazji 25 cio letniego należenia do wspólnego Powiatowego Zw. na miasto i wieś Katowice później wystąpił ze wspomnianego Zw. lecz przedtem jeszcze w dniu 20 marca 1926 odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Pow. Zw. w Załężu.

Otóż dzień ten jest dla ówczesnego wspólnego Powiatowego Związku dniem historycznym.

W tym to też czasie minęło 30 lat. gdy na kopalni Kleofas w Załężu zdarzyło się wielkie nieszczęście, mianowicie w nocy na 4 marca 1895 na wymienionej kopalni wybuchł ogień, podczas którego 104 górników straciło życie. Dziś jeszcze żyją górnicy, ktorzy wówczas byli zatrudnieni przy pracach ratunkowych.

Na uroczystem posiedzeniu Zarządu w dniu 20 marca 1926 zostali mianowani honorowemi członkami Zarządu druhowie Karol Kiszka i Paweł Drobig za zasługi położone przy utworzeniu Związku i rozwoju tegoż.

W dniu 18 lipca 1926 odbyło się Walne Zgromadzenie w Chorzowie. W miejsce zmarłego ins-

pektora Kunzego został do Zarządu wybrany radca miejski Druh Golla z Katowic.

W dniu 17 lipca 1927 odbyło się Walne Zgromadzenie w Załężu, gdzie zakomunikowano, że straże pożarne z terenem miasta Katowic wystąpiły ze wspólnego Pow. Związku i utworzyły sobie Powiatowy Zw. na miasto Katowice.

Wystąpienie straży pożarnych miasta Katowic przyjęli delegaci z ubolewaniem do wiadomości, gdyż węzły wspólnej pracy łączyły nas przeszło 26 lat. Na tem zjeździe został nowy statut przyjęty, który jeszcze dziś obowiązuje. Po przyjęciu statutu złożył prezes Jan Mildner mandat swój do dyspozycji Walnemu Zgromadzeniu, które nie chciało rezygnacji przyjąć do wiadomości. Z powodu stanowczej rezygnacji z mandatu Prezesa w następstwie wszyscy członkowie Zarządu złożyli swe mandaty, wobec czego przystąpiono do wyboru członków Zarządu w myśl nowego przyjętego statutu.

Wybór był następujący:
Jan Kędzior z Katowic na I prezesa,
Franciszek Bieniosek z Szopienic na II prez.
Ryszard Baron z Katowic na I sekretarza,
Ludwik Slązak z Nikiszowca na II „
Paweł Drobig z Siemianowic na skarbnika.

Zaś na ławników Zarządu wybrano, druhów: Piotra Boronowskiego, Jerzego Szindlera, Augustyna Markefki oraz Franciszka Wiedemanna.

W uznaniu wybitnych zasług pierwszego prezesa Związku druha Jana Mildnera, położonych w okresie organizacji i pierwszych lat działalności Zw., Walne Zgromadzenie entuzjastycznie obdarzyło Go tytułem Honorowego Prezesa Pow. Związku.

W dniu 24 czerwca 1928 r. odbył się Zjazd w Kończycach, gdzie złożył swój mandat druh Jerzy Szindler. Na jego miejsce wybrano do Zarządu druha Reinholda Grabego z Mysłowic.

Pozatem odbyły się jeszcze Walne Zgromadzenia; w dniu 9 czerwca 1929 w Brzezince i w dniu 31 sierpnia 1930 w Małej-Dąbrówce, lecz zmian w składzie członków Zarządu nie dokonano.

Statystycznych cyfr od chwili objęcia Związku nie będę przedstawiał Szanownym Delegatom z uwagi na brak czasu.

Jedyna zmiana zaszła na stanowisku powiatowego ogniomistrza. Z powodu ustąpienia druha Rudolfa Kubonia na stanowisko powiatowego ogniomistrza został wybrany a zatwierdzony przez starostę Dr. Seidlera druh Baron, zaś na jego zastępcę druh Szymon Kruczek z Roździenia. Mianowanie nastąpiło w dniu 10 listopada 1927 r.

Teraz przystępuję do sprawozdania Zarządu Związku za ubiegły okres działalności. Zgodnie z planem działalności Związku Wojewódzkiego odbyły się na terenie naszego Związku manewry rejonowe, zawody, ćwiczenia aplikacyjne i Zjazd Straży Poż.

Jak wynika z zawodów strażackich konkurencyjnie występują straże pożarne z terenu powiatu Katowice—Wieś. Ambicja straży pożarnych jaka tu panuje jest bardzo wielka. Tu wypada mi nadmienić, że w zeszłym roku zdobyła Hutnicza Straż Pożarna w Szopienicach w grupie I-ej mistrzostwo Sląskie pod dowództwem druha Ludwika Królika, zaś w grupie II-ej och. straż pożarna Roździeń — Szopienice trzecie miejsce pod dowództwem druha Szymona Kruczka, w grupie III.ej och. straż poż. w Brzezince trzecie miejsce pod dowództwem dha Pawła Boruty a w grupie IV-ej ochotnicza straż pożarna w Kończycach drugie miejsce pod dowództwem Roberta Sieronia a w tej samej grupie och. straż pożarna w Makoszowach piąte miejsce pod dowództwem druha Jana Widucha.

Na zawodach powiatowych zdobyły ochotnicze straże pożarne pierwsze miejsca jak następuje: w grupie II-ej Nowa-Wieś, w grupie III-ej Brzezinka i w grupie IV-ej Kończyce.

Teren działalności Związku obejmuje o łącznej powierzchni 187 km. kwadratowych z zaludnieniem 244.911 mieszkańców.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 7 posiedzeń, na których załatwiono 60 spraw. Biuro Zw. załatwiło 406 korespondencji i ogółem biorąc 320 interesantów.

Sekretarjat prowadzi kontrolę odznaczeń, kontrolę wniosków wysłanych do odznaczeń druhów, ewidencję straży pożarnych, dziennik podawczy, archiwum oraz statystykę narzędzi pożarniczych.

Księgę kasową prowadzi skarbnik, jak rownież spis inwentarza Związku.

Kasę pośmiertną związku prowadzi sekretarjat Związku.

W bibljotece posiadamy: Przegląd Pożarniczy, Strażak Sląski, Kalendarz Strażacki, Feuer u. Wasser i zbiór rozporządzeń policyjnych.

Związek otrzymał zapomogi od Wydziału Powiatowego w Katowicach 8.000 zł., zaś od Związku Straży Poż. Wojew. Sląskiego nie otrzymaliśmy w zeszłym roku żadnej subwencji.

Subwencji udzielił Powiatowy Zw. w wysokości:

200	zł. ochotn. straży pożarnej	w	Kłodnicy
350	„ „ „	„	w Bytkowie
100	„ „ „	„	w Halembie
100	„ „ „	„	w Bańgowie
300	„ „ „	„	w Małej-Dąbrówce
150	„ „ „	„	w Brzęczkowicach

1.200 złotych razem

Zarząd przyznał i wypłacił premje za wzięcie udziału w zawodach powiatowych, jak następuje:

70	zł. ochotn. straży pożarnej	w	Mysłowicach,
70	„ „ „	„	w Rożdzieniu-Szop.,
70	„ „ „	„	w Nowej-Wsi,
70	„ „ „	„	w Brzezince,
70	„ „ „	„	w Brzęczkowicach,
50	„ „ „	„	w Kończycach,
50	„ „ „	„	w Makoszowych,
75	„ „ „	„	w Mysłowicach,
75	„ hutniczej „	„	w Szopienicach.

600 złotych razem.

Na wniosek Zarządu przyznała Rada Naczelna Glównego Zw. Straży Pożarnych R. P. niżej podane odznaczenia:

1) 1 złoty krzyż za ratowanie ginących,
2) 4 medale za dzielność i odwagę,
3) 9 srebrnych medali zasługi.
4) 15 bronzowych medali zasługi,
5) 2 dyplomy zasługi:
6) 76 odznak za wysługę lat.

Wykaz statystyczny poszczególnych straży poż. został ogłoszony w numerach 7-8 na str. 56-57 czasopisma „Strażak Sląski“ na bieżący rok.

Straże pożarne jako organizacje spojone karnością, skupiające w swych kadrach najofiarniejszych synów Ojczyzny, pracujące w myśl hasła miłości bliźniego, najbardziej nadają się do przejęcia na swe barki obrony przeciwgazowo-lotniczej ponieważ straże pożarne w myśl swych statutów są powołane nietylko do gaszenia pożarów, lecz również do niesienia pomocy przy ratowaniu życia i mienia w razie klęski żywiołowej, objęły także na swe barki obronę przeciwgazowo-lotniczą, gdyż zalicza ją się również do klęski żywiołowej podczas napadów nieprzyjacielskich w nowoczesnych warunkach. Zresztą straże pożarne, w których grupują się jednostki najbardziej uspołecznione, ze względu na wysoki poziom moralny swych członków są w pierwszym rzędzie powołane do tego, by społeczeństwu dawać

przykład jak należy wypełniać swe obowiązki względem Państwa.

Postawienie straży pożarnych na wysokości zadania i utrzymania nadzoru nad niemi, uzależnienia nas od uzyskania środków finansowych od miarodajnych władz.

Kończąc moje sprawozdanie ślubujemy, że będziemy nadal pełnić twardą służbę publiczną na chwałę Bożą, pożytek bliźniemu i chlubę naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Z kolei zarządził Przewodniczący, druh prezes Kędzior. zreferowanie sprawozdania technicznego, udzielając w tym celu głosu również d-wi Baronowi.

SPRAWOZDANIE

Powiatowego Naczelnika Pożarnictwa za czas od 1 kwietnia 1930 do 31 marca 1931 r.

Powiat Katowice—Wieś posiada 30 straży pożarnych, w czem zawodowa straż pożarna 1, hutniczych 2, fabrycznych 1, kopalnianych 4, ochotniczych 21 i jedną harcerską straż. Członków czynnych w powyższych 30 strażach jest 1240, członków Zarządów i Komisji Rewizyjnych 144, zaś członków popierających 1374, czyli razem 2858 członków str. pożarnych. W obliczeniu tem nie brane są pod uwagę straże przymusowe. Liczba członków przymusowych straży poż., t. zwane siły pomocnicze wynoszą 6582.

W czasie sprawozdawczym dokonano inspekcji 36. Inspekcje miały na celu sprawdzenie gotowości bojowej straży pożarnych i współudziału w akcji pożarowej przedstawicieli policji. W czasie inspekcji zwrócono uwagę odpowiednim czynnikom na nieprzestrzeganie przepisów ogniowych, oraz przetrzymywanie łatwopalnych materjałów.

Walki z klęską powodzi nie mieliśmy.

W roku sprawozdawczym duży nacisk został położony na prace kulturalno-oświatowe. Członkowie Zarządów miejscowych Związków, jak również Powiatowego Związku przeprowadzali cały szereg odczytów i pogadanek ogólno kształcących. Prócz orkiestr organizowane są chóry i teatry amatorskie. „Strażaka Śląskiego" prenumerują wszystkie straże poż. i po części gminy.

Liczba straży pożarnych powiększyła się o jedną drużynę harcerską. Mimo trudnych warunków finansowych straże pożarne przejawiają ożywioną działalność. Odczuwa się jeszcze brak dostatecznej ilości taboru i narzędzi, lecz i tu należy podkreślić stałą poprawę.

Straże pożarne poza pracami ściśle strażackiemi coraz chętniej wprowadzają do programu ćwiczeń Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne. —

Dzięki organizacjom strażackim bezpieczeństwo ogniowe zwiększyło się, a praca kulturalno oświatowa rozwija się bardzo pomyślnie.

W dniu 1 stycznia 1931 stan taboru i sprzętu strażackiego przedstawiał się następująco:

10 sikawek automobilowych lub motorowych,
4 sikawki parowe,
52 sikawek ręcznych, przeważnie 4-o kołowych,
8 wozów rekwizytowych automobilowych,
10 „ „ do zaprzegu,
62 wózków hydrantowych,
5 automobilowych wozów sanitarnych,
13 wozów sanitarnych do zaprzęgu,
21 drabin mechanicznych,
23 „ rozsuwanych,
223 drabin hakowych,
32 „ przystawnych,
20 worków wzgl. płacht ratunkowych,
18 beczek do wody,
28.198 metrów bieżących węża tłocznego
472 „ „ „ ssawnego
1.235 hełmów strażackich,
1.609 mundurów,
1,092 pasów bojowych,
308 bandaży do wężów,
92 mostków ochronnych,
62 wiaderek,
84 bosaków,
7 tłumnic,
81 skrzynek sanitarnych,
65 aparatów dymowych,
70 noszy sanitarnych,
664 toporów,
225 linek ratunkowych,
170 tubów alarmowych,
16 syren alarmowych,
818 pochodni,
214 masek gazowych,
71 par rękawiczek gumowych,
20 reflektorów,
13 inhalatorów,
42 aparatów ratunkowych,
1629 szczepnych łączników,
84 śrubow. łączn.,
1305 hydrantów,
18 sztandarów,

Straże pożarne zostały zaalarmowane do:
10 pożarów masowych,
80 „ srednich,
140 „ małych,
7 „ kominowych,
17 „ piwnicznych,
25 „ lasowych i t.p.
30 fałszywych alarmów,
15 razy do wypompowania wody z piwnic.

Czynność straży pożarnych przedstawia się jak następuje:
1457 ćwiczeń szkolnych,
320 „ taktycznych,
22 popisów i zawodów
70 posiedzeń Zarządu,
489 wykładów,
20 Walnych Zgromadzeń.

W wykonaniu uchwały Zarządu Powiatowego Związku z dnia 14 marca 1930, rozpoczęto intensywną pracę w kierunku wyszkolenia straży pożarnych w obronie przeciwgazowo-lotniczej przez wysyłaną do poszczególnych straży pożarnych Komisję lotniczą, składającą się z 5 członków Zarządu. Nastąpiło po części przeszkolenie teoretyczne. Z dalszem wyszkoleniem straży pożarnych zmuszony był Związek do zrealizowania planu wstrzymać do czasu uzyskania odpowiedniej subwencji na wspomniany cel. — Z otrzymanej subwencji na wyszkolenie straży poż. w obronie przeciwgazowo - lotniczej w wysokości 1000 zł. zakupił Zw. najpotrzebniejszy sprzęt i książki naukowe dla prelegentów, wynoszący ponad 500 złotych.

Na specjalne podkreślenie dla charakterystyki stanu obrony przeciwlotniczej zasługuje duży zapał do pracy, graniczący z entuzjastycznym umiłowaniem pracy strażackiej wśród straży pożarnych. Zaznaczam, że pierwsze pokazy ćwiczebne obrony pożarniczo lotniczo-gazowej z najazdem lotniczym odbyły się w powiecie Katowickim.

Powiatowy Związek w swej dotychczasowej działalności już osiągnął dodatnie wyniki, gdyż postawił straże pożarne na rekordowy poziom, co mamy do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie troskliwym staraniom p. Starosty i Wydz. Powiatowego.

Pragnąc nie przerywać swej działalności tak korzystnej dla podniesienia bezpieczeństwa pożarno-

lotniczo-gazowego na tak poważnym terenie powiatu Katowice-Wieś, proszę usilnie o wszelkie poparcie rozpoczętej działalności i pracy w kierunku obrony przeciwgazowo-lotniczej.

A więc w tym kierunku zdążamy szybkim krokiem naprzód. Możemy poszczycić się wynikami dość znacznemi dla sprawności wogóle a w szczególności dla sprawności w zakresie wyszkolenia.

Kończąc moje sprawozdanie jaknajserdeczniej dziękuję wszystkim kierownikom straży pożarnych i współpracownikom, za trudy i zabiegi, położone w kierunku dźwignięcia strażactwa naszego powiatu na dzisiejszą wyżynę sprawności fachowej.

Pozatem serdecznie dziękuję wszystkim działaczom na niwie pożarnictwa, którzy darząc mnie zaufaniem w pracy mej, krzepili moje poczynania.

W dalszym ciągu sprawozdań, zabrał głos d-h Karol Gajdzik, który zreferował ogólny stan administracji Powiatowego Związku Straży Pożarnych a na zakończenie odczytał następujący

PROTOKUŁ KOMISJI REWIZYJNEJ.

Z rewizji przeprowadzonej w Kasie Powiatowego Związku Straży Poż. na Powiat Katowice - Wieś, w dniu 18 czerwca 1931 roku przez Komisję Rewizyjną w składzie: Gajdzik Karol z Przełajki, Bryś Karol z Bytkowa i Tomas Paweł z Nowej-Wsi.

Rewizji dokonano w obecności skarbnika druha Pawła Drobiga z Siemianowic i sekretarza druha Ryszarda Barona z Katowic,

a) Znaleziono książkę kasową oraz asygnaty dochodowe jak i również rozchodowe zaopatrzone w podpisy Prezesa Zw., w najlepszym porządku,

b) Po stronie dochodów wykazano zł, 15.458.46
Po stronie rozchodowej „ zł. 11.818.66

tak, że stan kasy na dzień 1-go kwietnia 1931 roku wynosił zł. 3.639.80 gr. (trzy tysiące sześćset trzydzieści dziewięć złotych i 80/100), które znaleziono w następujących walorach:

na książce № 118 K. K. O,	Zł. 1.936.09 gr.
na książce № 2196 K. K. O.	„ 533,43 „
w gotówce u skarbnika	„ 1.070.28 „
w kasie podręcznej sekretarza	„ 100.00 „
czyli razem złotych	3.639.80 gr.

c) Prowadzenie książkowości, jak również przechowanie gotówki jest prawidłowe, z którego Komisja Rewizyjna wyraża swe zadowolenie.

Dokonaną rewizję stwierdzono podpisami w książkach osób przeprowadzających rewizję oraz podpisami skarbnika i sekretarza.

Na tem czynności rewizyjne zakończono.

Wobec powyższego, Komisja Rewizyjna stawia wniosek o udzielenie Zarządowi Związku pokwitowania (absolutorjum).

Katowice, dnia 18-VI-31 r.

(—) *Gajdzik Karol*
(—) *Bryś Karol*
(—) *Tomas Paweł.*

Jako dodatkowe sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, odczytał druh Gajdzik Karol.

PROTOKÓŁ

z rewizji zwyczajnej przeprowadzonej w Kasie Pośmiertnej Pow. Zw. Straży Poż. na powiat Katowice Wieś w dniu 10 czerwca 1931 roku przez Komisję Rewizyjną.

Rewizji dokonano w obecności skarbnika Zw. druha Pawła Drobiga z Siemianowic i sekretarza Zw. Ryszarda Barona z Katowic.

a) w skarbcu znaleziono:
gotówki w biurze nie przechowuje się.

b) Na rachunkach i lokatach znaleziono:

w Komunalnej Kasie Oszczędności Pow. Katowickiego	Zł. 2.500.00 gr.
w Pocztowej Kasie Oszcz.	„ 865.34 „
c) dotychczas nie przekazane składki i wstępne przez skarbnika poszczególnych straży poż.	Zł. 1.764.24 „
Razem przeto	Zł. 5.129.50 gr.

Powyżej wskazane zapasy w gotowiźnie, są zgodne z pozostałościami wykazanemi w dzienniku kasowym, wyciągami z rachunków bieżących w instytucjach finansowych i według przedłożonego wykazu zaległych składek i wstępnego.

Przechowanie pieniędzy i papierów wartościowych jest prawidłowe.

Dokonaną rewizję stwierdzono podpisami osób przeprowadzających rewizję oraz podpisami skarbnika w książce kasowej.

Na tem czynności rewizyjne zakończono i protokół podpisano.

Katowice, d. 18-VI-31 r.

(—) *Gajdzik Karol*
(—) *Bryś Karol*
(—) *Tomas Paweł.*

Na zakończenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej druh Gajdzik Karol z Przełajki, podkreślając wydatną pomoc finansową, jaką w ubiegłym roku sprawozdawczym okazał Związkowi Wydział Powiatowy, stawia od siebie wniosek, aby Walne Zgromadzenie wydelegowało do pana Starosty D-ra Seidlera delegację z Prezesem Związku druhem Kędziorem na czele, dla złożenia wyrazów podziękowania i zapewnienia dalszej niezmordowanej działalności Zw., na niwie umiłowanego pożarnictwa.

Wniosek ten, poddany przez Przewodniczącego pod głosowanie, entuzjastycznie został poparty huraganem oklasków. Wobec tego ustalono następujący skład proponowanej delegacji: Prezes druh Kędzior, sekretarz druh Baron i wnioskodawca druh Gajdzik. —

Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi Związku pokwitowania z działalności w okresie sprawozdawczym, przyjęto bez dyskusji jednomyślnie.

Wobec powyższego przystąpiono do zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 1931-32. Preliminarz budżetowy zreferowany został przez sekretarza druha Barona w następujących działach i cyfrach:

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1931-32.

Dochody:

I	Składki członkowskie od straży pożarnych i gmin	Zł. 1.574.60
II.	Subwencje od Związku Wojew. i Wydziału Powiatowego	„ 12.000—
III.	Różne dochody, jak zysk z wydaw. i odznaczeń	„ 578.40
	Razem	Zł. 14.153.00

Rozchody:

I.	Składka do Zw. Wojew. Str. Poż.	Zł. 634.65
II.	Wydatki Zarządu Pow. Zw. Str. Poż.	„ 1.050.—
III.	Koszta Walnego Zgromadzenia	„ 330.—
IV.	Administracja, jak mat. piśmien. i tp.	„ 730.—
V.	Wynagrodzenie Ogniom. Pow. i sekr.	„ 2.570.—
VI.	Odznaczenia	„ 230.—
VII.	Kursa Pożarnictwa i gazoznawstwa	„ 1.680 —
VIII	Zawody Pow. Straży Pożarnych	„ 650.—

IX.	Zjazdy i konferencje . . „	370.—
X.	Nagrody na zawodach strażackich „	900.—
XI.	Subwencje dla straży pożarnych „	1.200.—
XII.	Wydawnictwa: prenumerata czasop. „	70.—
XIII	Zjazd ogólnopaństwowy str. poż. „	750.—
XIV.	a) Przybory do wykładów gazoznawstwa i pokazów obrony przeciwl. „	1.940.—
	b) Koszta podróży i djety prelegent. „	800.—
	c) Pokazy gazoznawcze „	300.—
XV.	Różne wydatki . . , „	248 35
	Razem zł.	14.153.—

Wyraźnie: czternaście tysięcy sto piędziesiąt trzy złote.

Również przedłożony preliminarz budżetowy zatwierdzony został przez Walne Zgromadzenie delegatów bez dyskusji.

WYBORY ZARZĄDU.

Z kolei przystąpiono do uzupełniających wyborów Zarządu. Stosownie do brzmienia § 12 statutu, w roku bieżącym kończyła się kadencja druhów: inż. Kiszki, P. Drobiga i Fr. Wiedemanna.

Na wniosek Przewodniczącego, druha Prezesa Kędziora, aby dla uczczenia jubileuszu trzydziestolecia pracy w Zarządzie druhów: inż. Kiszki i Pawła Drobiga, oraz 20-lecie pracy w tymże Zarządzie druha Franciszka Wiedemanna — obdażyć ich dożywotniem, czynnem członkowstwem Zarządu, Walne Zgromadzenie gorącem aplauzen dokonało proponowanych wyborów.

Jest to niespotykany dotychczas w strażactwie wypadek dożywotnich wyborów członków Zarządu, lecz jeśli się zważy długoletność pracy jubilatów, działalności ich w Zarządzie bez przerwy, uznać należy ten rodzaj uznania, jaki wyraziło Walne Zgromadzenie za jedyną nagrodę przysługującą im.

W podziękowaniu za tak gorące uznanie i głębokie zaufanie, zabrał głos druh Fr. Wiedemann i w przemówieniu pełnem serdecznego uznania, złożył w imieniu własnem i pozostałych jubilatów ślubowanie, iż pełnić będą nadal swą pracę dla dobra strażactwa do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi w żyłach.

KOMISJA REWIZYJNA.

W dalszym ciągu wyborów władz strażactwa powiatu Katowice—Wieś, powołano przez aklamację do Komisji Rewizyjnej dotychczasowych jej członków, a mianowicie: Karola Gajdzika, Brysia Karola i Thomasa Pawła, zaś na zastępców druhów: Wronę, Piechutę i Ulfiga.

Do Rady Związku Wojewódzkiego delegowano druhów: Boronowskiego Piotra z Wełnowca i Grabego z Mysłowic.

Sprawą wyboru miejsca następnego Walnego Zgromadzenia Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice—Wieś, powierzono do zdecydowania Zarządowi Związku.

Po udzieleniu wyjaśnień na szereg zapytań i interpelacji delegatów, zamknął prezes obrady podziękowaniem za udział w nich i rzeczowe traktowanie spraw będących tematem obrad, oraz wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zabawa ogrodowa.

A tymczasem, już po przerwie obiadowej, w Parku Hutniczym zgromadziły się tłumy publiczności, aby łącznie ze strażactwem spędzić mile i przyjaźnie kilka godzin niedzielnego odpoczynku w cieniu drzew, przy dźwięku koncertu zgranej orkiestry hutniczej, przeplatanym różnemi niespodziankami, grami i rozrywkami. Że strażactwo nawet w chwilach zabawy w dniach swych uroczystości, nie zapomina o swych obowiązkach obywatelskich, świadczyła wymownie loterja fantowa na rzecz bezrobotnych, zorganizowana w Parku Hutniczym tego dnia przez miejscowy komitet. Już w godzinach przedwieczornych wszystkie bilety tej loterji zostały rozsprzedane, a wsiąkłoby było do kieszeń strażackich jeszcze nawet drugie tyle.

Wieczorem zaś na sali p. Wróbla, odbyła się huczna taneczna zabawa. Tańczyli młodzi, którym nigdy dla tego rodzaju rozrywki nie jest za gorąco. Lecz wśród tańczących widzieliśmy i starszych, zażywniejszych „komendantów i naczelników“ jak do ostatniego tchu i ostatniej kropli potu wydawali siły, aby wykazać swą tężyznę i swą wytrwałość.

Magazyny płynów łatwopalnych.

Pożar magazynów F-my Schwidewski w Katowicach, jaki miał miejsce w dniu 21 maja br., zarówno ze względu na okoliczności w jakich powstał i rozwinął się, jak niemniej z uwagi na przedsiębrane przez straż pożarną środki zlokalizowania i stłumienia tego morza płomieni, przedstawia bardzo bogaty materjał dla fachowych studjów tak policyjno-budowlanych, jak i przedewszystkiem strażackich.

Niezależnie więc od sprawozdania ogólnego o tym pożarze, jakie zamieściliśmy w numerze 11 „Strażaka Śląskiego“, dzięki uprzejmości Naczelnika Straży Pożarnej Zawodowej m. Katowic — druha Kosterki, będąc obecnie w posiadaniu szczegółowego opisu tej katastrofy, zamierzamy poświęcić na łamach naszego czasopisma odpowiednią ilość miejsca, dla wyczerpującego omówienia zagadnień związanych z tego rodzaju pożarami.

Przedewszystkiem zaznaczamy, że dokładny plan sytuacyjny zabudowań wspomnianych magazynów, tudzież stanowisk poszczególnych oddziałów ratunkowych, podamy w jednym z następnych numerów.

Obecnie chodzi nam o scharakteryzowanie warunków akcji ratunkowej, tudzież tych wszystkich niedomagań, które złożyły się na utrudnienia szybkości zlikwidowania pożaru.

A więc zasadniczo:

Objekt tego rodzaju jak magazyny uległe opisanej katastrofie, nie posiadał zupełnie organizacji obronno-alarmowej. To znaczy, że ani nie posiadał odpowiedniego, specjalnego środka alarmującego straż na wypadek pożaru, ani odpowiednio wyszkolonego personelu w kierunku samodzielnego zlokalizowania pożaru w zarodku. Tymczasem w rzeczywistości stróż nocny nawet nie umie sobie poradzić z telefonicznem zaalarmowaniem straży pożarnej i zużył na to około 25 minut (!!!). Nic więc dziwnego, że w tych warunkach przybyła na miejsce straż pożarna zastała morze płomieni, wśród którego znajdowało się jeszcze kilkaset beczek olejów palnych i wagon karbidu.

Już samo rozmieszczenie poszczególnych magazynów i ich przeznaczenie, pozostawiało wiele do życzenia.

Były na miejscu gaśnice „Tetra“, lecz ich zupełnie nie użyto wtedy, gdy może albo zupełnie stłumiłyby pożar w zarodku, albo przynajmniej znacznie ograniczyły jego rozwój.

Pozostawianie na noc stróży nie posiadających umiejętności użycia aparatów gaśniczych, ani zaalarmowania straży pożarnej, jest grubem zaniedbaniem i mści się ogromnemi stratami materjalnemi dla właściciela magazynu.

Gromadzenie stosów beczek z benzyny lub z benzyną pod ścianami magazynów i garaży, w ciasnych podwórcach, w dodatku zastawionych samochodami, nie może pozostać bez opłakanych następstw w razie pożaru.

Brak murów ogniochronnych, dzielących poszczególne składy, sąsiedztwo warsztatów ze składami olei palnych, prowizoryczna budowa składów-wszystko składa się przecie na zwiększenie niebezpieczeństwa wybuchu pożaru.

A przecież tego rodzaju magazyny liczyć się powinny z ewentualnością wybuchu pożaru w każdej chwili, w dzień i w nocy. Powinny być całkowicie przygotowane nawet na najgorsze warunki dla akcji ratowniczej , jak: wichura, eksplozje, równoczesny pożar w innej stronie miasta i tp. Muszą mieć tak zorganizowany system alarmowy i ratunkowy, iżby alarmowanie straży następowało nieomal automatycznie, a niezależnie od tego, aby przed przybyciem straży można było na miejscu już rozpocząć skuteczną akcję, aby przybywająca straż pożarna miała w momencie swego zjawienia się, jaknajdokładniejszy obraz sytuacji ogólnej.

Bowiem gromi się po tego rodzaju pożarach sprawność straży pożarnych, zarzuca sie kierownictwu straży brak szybkiej orjentacji i decyzji, lecz nie wnika się w warunki, w jakich poszczególne straże pożarne muszą pracować, jakich cudów nieomal dokonywać w zręczności, wytrwałości i ofiarności własnego zdrowia i życia, aby choć w części odrobić to, co właściciel zaniedbał i zlekceważył.

Tutaj również zwrócić należy uwagę na fakt, iż pożar magazynów łatwopalnych płynów wymaga od akcji ratunkowej specjalnych narzędzi, a częstokroć nawet specjalnych urządzeń. Zrozumiały to niektóre zakłady przemysłowe i w obronie swego majątku, niezależnie od wyekwipowania straży pożarnych w nowoczesne sprzęty, potrzebne urządzenia zainstalowały u siebie.

I w opisywanym wypadku pożaru w magazynach F-my Schwidewskiego, niezależnie od nowoczesnego ekwipunku Miejskiej Straży Pożarnej Katowickiej, z uwagi na wielkość magazynów i ilość magazynowanych płynów łatwopalnych, potrzebne urządzenia winny być zainstalowane.

Szczegółowy opis niebezpieczeństwa pożaru łatwopalnych płynów, organizacja magazynów, środków zaradczych i ratunkowych zamieszczony został w specjalnym artykule naszego czasopisma w numerze 22 z roku ubiegłego, więc niebędziemy się tutaj powtarzali. Zaznaczyć nam tylko należy przy tej sposobności, że autor wspomnianego artykułu zwiedzając podobny magazyn płynów łatwopalnych i stwierdzając jego całkowitą zgodność z obowiązującemi przepisami, nie mógł pozbyć się silnego wrażenia ewentualnych następstw, jakie pożar tego magazynów mógłby wywołać.

Pożar magazynu w Katowicach potwierdza te wrażenia.

Bo oto, niezależnie do strat materjalnych, które utrzymały się tylko w tych granicach dzięki nadludzkiemu wysiłkowi straży pożarnych, pożar ten spowodował dwa ciężkie nieszczęśliwe wypadki, z których jeden śmiertelny.

Jesteśmy w posiadaniu wiadomości, iż na skutek doświadczenia z pożarem magazynów F-my Schwidewski, Magistrat m. Katowic postanowił uzupełnić wyposażenie Zawod. Straży Poż. w „generator pianowy“, nieodzowny i jedyny sprzęt gaśniczy dla tego rodzaju pożarów.

Uważamy jednak, reasumując wyżej powiedziane, że ta decyzja Magistratu Katowickiego, aczkolwiek poważnie ułatwi zadania straży pożarnej przy podobnych pożarach w przyszłości, nie jest gruntownem rozwiązaniem zagadnienia. Podobnych magazynów jest więcej na Śląsku. Pobudowane w bezpośredniem sąsiedztwie budynków mieszkalnych lub gospodarczych, a wielokrotnie mieszcząca się w budynkach wzniesionych dla innych celów, to wiecznie czyhające niebezpieczeństwa, groźne nietylko dla swego istnienia, lecz stokroć groźniejsze dla otaczających je zabudowań.

Zagadnienie zmniejszenia do minimum niebezpieczeństwa pożarów magazynów łatwopalnych płynów, przez zracjonalizowanie budowy samych składów i ich rozmieszczenia, przez zainstalowanie odpowiednich urządzeń gaśniczych, alarmowych, zabezpieczających i t. p., oczekuje rozwiązania. Leży ono w rękach urzędów policyjno-budowlanych, wydających zezwolenia na zakładanie rzeczonych magazynów i ponoszących moralną za to odpowiedzialność.

Wielkie i średnie magazyny łatwopalnych płynów winny mieć tak zorganizowane składy, aby efekt zewnętrzny powstałego pożaru był minimalny, to znaczy, nie przewyższał pożaru normalnego budynku. Własne urządzenia gaśnicze winny stanowić obowiązującą instalację każdego większego i średniego magazynów płynów łatwopalnych, bowiem urządzenia i ekwipunek miejscowych straży pożarnych musi być przewidziany na obronę zagrożonego sąsiedztwa.

W następnym numerze dalszy ciąg.

Bepe.

Z życia Straży Pożarnych.

Pszczyński Związek Straży Pożarnych.

W czwartek, dnia 2 lipca br., w godzinach popołudniowych, odbyło się w Tychach posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Pszczyński, pod osobistem przewodnictwem Prezesa — posła J. Koja i przy udziale członków Zarządu, druhów: vicepr. Wieczorka, sekr. Szotta, skarb. Paducha, ogn. pow. Koszyka, Klementa, Krawczyka i Michalika, oraz przedstaw. Wojew. Zw. Str. Poż. inspektora Pachelskiego.

Po zagajeniu posiedzenia i powitaniu przybyłych, otworzył Prezes pos. Koj obrady opisanego posiedzenia przedłożeniem porządku obrad

Z kolei sekretarz druh Szotr odczytał protokół poprzedniego posiedzenia i zreferował sprawozdanie z wykonania poszczególnych uchwał wówczas przez Zarząd powziętych. Jak ze sprawozdań Zarządu wynika, wszystkie uchwały wykonane zostały wyczerpująco, zarówno dotyczące organizacyjnej, technicznej i finansowej strony działalności Zw.

Następnie przystąpiono do opracowania programu zjazdu powiatowego w Tychach i zawodów powiatowych. Po obszernej dyskusji postanowiono odbyć Zawody Powiatowe i Walne Zgromadzenie w jednym dniu a mianowicie, w niedzielę dnia 19 lipca br w Tychach.

Program Powiatowego Zjazdu uchwalono następujący :

A. O godzinie 13.00 posiedzenie Zarządu Powiatowego Związku.

B. O godzinie 14.00 na sali p. J. Brzóski, Walne Zgromadzenie delegatów Powiatowego Związku z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie Zgromadzenia i powitanie delegatów oraz gości;
2) Stwierdzenie obecności;
3) Odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia;
4) Sprawozdania:
   a) Zarządu,
   b) Ogniomistrza Powiatowego;
   c) Skarbnika;
   d) Komisji Rewizyjnej.
5) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi;
6) Wybory Zarządu;
7) Plan działalności na rok bieżący;
8) Preliminarz budżetowy na rok 1931-32;
9) Wolne wnioski.

C. O godzinie 16.00 Zawody Powiatowe straży pożarnych z terenu powiatu Pszczyńskiego, zaliczonych do grupy IV-tej.
Jako nagrody ustalono:
   a) nagroda rzeczowa jako przechodnia oraz
   b) trzy nagrody pieniężne w wysokości: I-sza — zł. 80.—, II-ga — zł. 65.— i III-cia — zł. 50 —.

D. Pokaz ćwiczebny Ochotniczej Straży Pożarnej Tychy;

E. Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i zamknięcie Zjazdu.

W dalszym ciągu obrad, zdecydowano konieczność dokonania podstawowej lustracji obwodu Pawłowickiego z udziałem przedstawiciela starostwa i w tym celu postanowiono wynająć samochod, aby można było dokonać rzeczonej lustracji w najkrótszym czasie.

Rezygnację druha Franciszka Jarosza ze stanowiska naczelnika rejonowego rejonu Lędziny przyjęto do wiadomości, powołując na opróżnione miejsce druha Ludwika Michalika ze Starego Bierunia.

Po przyznaniu odznaczeń za wysługę lat członkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Kobiorze, dokonano wyboru delegacyj członków Zarządu na poszczególne uroczystości, a mianowicie:

a) do Kobiora na uroczystość 30-lecia druhów Koszyka i Klementa;
b) do Lędzin na poświęcenie sztandaru druhów: viceprezesa Wieczorka, skarbnika Paducha i nacz. rej. Michalika;
c) do Wesołej, również na poświęcenie sztandaru, druhów naczelników rejon.: Klementa i Krawczyka.

Na zakończenie posiedzenia, Prezes Związku poseł Koj objawił troskę o stan organizacyjny ochotniczych straży pożarnych, wobec przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego, który silnie odbija się na nastrojach ludności w kierunku znacznego upadku zainteresowania sprawami społecznemi. — Inspektor Pachelski zapoznał Zarząd z poczynaniami Związku Wojewódzkiego w kierunku złagodzenia skutków, jakie obecny stan umysłów mógłby spowodować w stanie organizacyjnym naszego strażactwa.

Tarnogórski Pow. Związek Straży Pożarnych.

Zarząd Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Tarnowskie Góry, na posiedzeniu swem odbytem w dniu 21 czerwca 1931 roku, uchwalił zwołać Walne Zgromadzenie w bieżącym roku do gminy Radzionków. Stosownie do powziętej uchwały Zarządu Powiat. Związku,
w niedzielę, dnia 2 sierpnia 1931 roku o godz. 12.30
odbędzie się posiedzenie delegatów w sali p. Tyczki w Radzionkowie obok targowiska.

Porządek obrad rzeczonego Walnego Zgromadzenia ustalono następujący:

1) Zagajenie i przywitanie delegatów oraz przedstawicieli władz i gości;
2) Stwierdzenie liczby delegatów;
3) Odczytanie protokółu poprzedniego Zjazdu delegatów;
4) Sprawozdania z administracji, czynności Zarządu, przedłożenie rachunków i udzielenie pokwitowania;
5) wybory uzupełniające do Zarządu;
6) Wybór dwóch przedstawicieli do Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego;
7) Wybór delegatów na Zjazd Związku Straży Pożarnych Wojew. Śl.
8) Przyjęcie preliminarza budżetowego na rok rachunkowy 1931-32;
9) Referat Wojewódzkiego Inspektora Pożarnictwa druha B. Pachelskiego;
10) Dyskusja nad referatem;
11) Wolne wnioski;
12) Zamknięcie obrad.

O powyższem komunikuje Zarząd Związku Straży Pożarnych powiatu Tarnogórskiego zgodnie z brzmieniem § 14 statutu Związku i prosi o wysłanie delegatów straży i gmin na Walne Zgromadzenie w terminie i do miejsca podanego powyżej. Jednocześnie Zarząd Związku zaznacza, iż każdy delegat winien być zaopatrzony w odpowiednią legitymację, bez której nie mógłby być dopuszczonym do prawa głosu; że jeden delegat może reprezentować cztery głosy (§ 15 statutu); oraz, że uchwały Zgromadzenia są prawomocne bez względu na ilość obecnych członków, za wyjątkiem spraw statutowo przewidzianych dla kwalifikowanej obecności.

Uzasadnione wnioski do porządku obrad należy wnieść piśmiennie na ręce prezesa, conajmniej 14 dni przed Walnem Zgromadzeniem. Wnioski później wniesione nie mogą być poddane pod obrady Walnego Zgromadzenia.

Wysyłanie delegatów na Walne Zgromadzenie przysługuje:

a) strażom pożarnym *jeden delegat* na każde pełne lub rozpoczęte 50 członków czynnych;

b) gminom *jeden delegat* na każde pełne lub rozpoczęte 5000 mieszkańców.

GORZYCE.

W niedziele, dnia 21 czerwca br. obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Gorzycach swój 25-letni jubileusz działalności.

Już od wczesnego ranka napływać poczęły ze wszech stron okoliczne straże pożarne, które swem udziałem w tej uroczystości pragnęły zadokumentować swą solidarność korporacyjną i wyrazić uznanie dla działalności jubilatki. Piękny pochód długiej kolumny karnych szeregów braci strażakiej, jaki wyruszył z miejsca zbiórki do kościoła o godzinie 9-ej, swym wspaniałym naprawdę widokiem, był najlepszym dla mieszkańców Gorzyc przykładem, jak solidarnie, karnie i ofiarnie służyć należy sprawie publicznej.

W czasie przerwy obiadowej, na sali druha Krzyżaka odbył się świetny koncert, urządzony przez orkiestrę Straży Pożarnej z Pszowa.

Po południu o godzinie 14-ej, na specjalnie urządzonem boisku, odbyły się, przy licznym udzia-

le społeczeństwa miejscowego, zawody rejonowe straży pożarnych z terenu rejonu VIII-go (Bełsznica).

W zawodach tych wzięły udział wszystkie straże wspomnianego rejonu, za wyjątkiem ochotniczej straży pożarnej z Godowa, która niestawiła się wogóie bez podania przyczyn swej absencji.

Drużyny stające do zawodów wykazały swemi wyczynami wysoki poziom wyszkolenia fachowego, a grono sędziów musiało bardzo pilnie i skrupulatnie obserwować i notować punkty, aby istotnie móc ustalić stopniowanie w orzeczeniu, tak jednolicie niemal ćwiczących straży. Rezultat zawodów rejonowych, tego dnia odbytych, jest następujący:

1 miejsce — Gorzyce — punktów 156;
2 „ — Bełsznica — „ 155;
3 „ — Osiny — „ 146;
4 „ — Gorzyczki — „ 129;
5 „ — Łaziska — „ 124;
6 „ — Olza — „ 120;
7 „ — Rogów — „ 118;
8 „ — Bluszczów — „ 104.

Grono sędziowskie, z Naczelnikiem Powiatowym druhem Tomeczkiem na czele, nader pracowicie i sumiennie wywiązało się ze swego zadania, za co należy mu się pełne uznanie i serdeczne podziękowanie.

Zawody uświetnił swą obecnością Prezes Powiatowego Związku Straży Pożarnych p. Starosta Wyglenda, który na zakończenie zawodów wygłosił treściwe przemówienie, podkreślając stan wyszkolenia straży pożarnych biorących udział w rozgrywkach i wręczył osobiście nagrody poszczególnym kierownikom straży zwycięzkich.

Po odbytych zawodach, bawiono się przyjemnie miłą pogawędką koleżeńską przy dźwiękach koncertu orkiestry Pszowskiej w lesie p. Adamczykowej, która go łaskawie i bezinteresownie udzieliła na urządzenie zawodów i majówki, za co jej się serdecznie dziękuje i będzie miało długo we wdzięcznej pamięci.

Wieczorem wyruszono pochodem na salę d-ha Krzyżaka, gdzie bawiono się ochoczo tanami do samego świtu.

Serdeczne podziękowania należy się z tego miejsca zarządowi Gminy Gorzyce. a w szczególności naczelnikowi gminy panu Wajnerowi, za przychylność i oddanie się organizacji opisanej uroczystości jubileuszu miejscowej straży pożarnej i zawodów rejonowych. Dzięki tej przychylności, przebieg zjazdu rejonowego pozostawił wśród uczestników niepomiernie miłe i na długo pamiętne wspomnienia.

FLORJAN.

KŁODNICA.

W niedzielę, dnia 28 czerwca 1931 r. o godz. 3-ej po poł. odbyło się doroczne Walne Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej w lokalu p. Alojzego Krząkały. Na zebranie przybyło 25 członków czynnych i kilku członków nieczynnych.

Po otwarciu Walnego Zebrania przez druha Prezesa Augustyna Galiosa i przywitaniu przybyłych gości i członków, odczytał zebranym porządek obrad Walnego Zebrania, który przyjęto bez zmian.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa druha Augustyna Galiosa hasłem „Czołem“ i odczytaniu protokółu przez sekretarza druha Romana Galiosa z ostatniego Walnego Zebrania, wybrano jednogłośnie na przewodniczącego zebrania druha Jana Bubałę, przed którym kolejno oddawano sprawozdania Zarządu ze swej działalności. Ze sprawozdań zdanych przez poszczególnych członków Zarządu, widać było ogólne zadowolnienie wśród zebranych członków, za co jednogłośnie, na wniosek druha Romana Galiosa, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli druhowie:

1) Galios Augustyn — prezes,
2) Bubała Robert — zast. prezesa
3) Galios Roman — sekretarz
4) Mańka Józef — skarbnik
5) Cipa Józef — gospodarz

Do poszczególnych komisji weszli:

1) Bubała Jan
2) Mieszczanin Jan
3) Zdebel Piotr
4) Grafik Antoni
5) Mańka Ryszard.

Sztab straży stanowią druhowie:

1) Bubała Robert — naczelnik straży
2) Cipa Albin — zast. naczelnika
3) [illegible]dziej Wiktor dow. oddziału.

Zebranie było bardzo ożywione, a głównym tematem było omówienie pracy w przyszłym roku oraz poruszono braki z jakiemi tutejsza Straż Poż. walczyć musi. Oprócz samej sikawki niema nic, brak remizy na sikawkę, hełmów, wężów i innych sprzętów tak koniecznie potrzebnych.

Nowoobrany Zarząd tut. straży pożarnej, jak niemniej sztab, pomimo napotykanych trudności w obecnym swem składzie, gwarantuje nietylko swe dalsze sprawne funkcjonowanie tej placówki na swem terenie, lecz co najważniejsze, prawidłowy jej rozwój, tak w zakresie organizacyjnym jak i techniczno-wyszkoleniowym.

Temu przekonaniu dał wyraz druh prezes straży w swem końcowem przemówieniu, kiedy dziękując zebranym członkom za zaufanie wyrażone przez wybory, przyrzekając że nowo obrany Zarząd jednogłośnie podejmie się pracy na dalszy rok 1931-32.

Od Redakcji.

Pomimo zwiększenia normalnej objętości niniejszego numeru nie mogliśmy zamieścić sprawozdania z Powiatowych Zawodów Straży Pożarnych powiatu Swiętochłowickiego, jakie odbyły się w niedzielę dnia 12 b. m. w Wielkich Hajdukach.

Sprawozdanie to zamieścimy w numerze 15-ym, na dzień 1-go sierpnia br., który zawierać będzie również kilka artykułów o donioslej treści i szczegółowe sprawozdanie z Powiatowych Zawodów w Tychach.

* * *

Tegoroczne Walne Zgromadzenie delegatów Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych i Wojewódzkie Zawody Strażackie odbędą się

w Katowicach dn. 16 sierpnia 1931 roku

szczegóły w następnym numerze „Strażaka Śląskiego“.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Dr. Hager, insp. Pachelski, Rzeźniczek M., radca Kozak, Ślązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny Insp. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60. Drukowano dnia 16-VII-31